

Matka Boża – Niszczycielka herezji

o. Joseph Selway

Kazanie opublikowane 14 października 2014 roku

Tytuł oryginału:

Our Lady the Destroyer of Heresy by Fr. Selway (Traditional Catholic Sermon)

<https://www.youtube.com/watch?v=PeBa1dveJHg>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Bóg zawsze wychowywał mistrzów, aby bronili Świętej Matki Kościoła i dawał jej dzieciom specjalną broń, aby bronili się w chwilach zagrożenia. Jest jedna broń, zarezerwowana dla nas w tych ostatnich czasach, czasach strasznego kryzysu i Bóg wskazał wężowi w ogrodzie Eden, jaką formę ta broń przyjmie: „Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą” – powiedział wężowi – „ona zetrze głowę twoją” (Rdz 3,15). Ta kobieta, którą znamy, jest Matką samego Boga i została wybrana na narzędzie do zmiżdżenia głowy węża. Dał nam Ją sam Chrystus, kiedy umierał na krzyżu: „Oto matka twoja” (J 19,27) – powiedział do nas. Oto daję wam moją Matkę, aby była waszą Matką i chroniła was, szczególnie w potrzebie. Ona ma być naszą bronią.

Tutaj na ziemi grzech herezji najbardziej obraża Boga i przyczynia się do potępienia największej liczby dusz. W herezji najczęściej objawia się szatan. Dlatego Bóg powierzył szczególną rolę Maryi, aby zniszczyła wszystkie herezje. Maryja pomagała przez całe wieki swoim dzieciom w walce z herezją. Ona jest śmiertelnym wrogiem heretyka. Została znieawidzona i gdy wydaje się, że bramy piekielne mogą zwyciężyć, że szatan ma wszystkich ludzi w swoich szponach, wysłana zostaje kobieta, by zmiżdżyć mu głowę.

Już we wczesnych wiekach Kościoła plagi herezji potępiały tak wiele dusz. Kobieta miażdżyła więc głowę Ariusza w IV wieku, a 100 lat później miażdżyła głowę Nestoriusza i za jakiś czas wąż znów pokazał swoją brzydką głowę i każdą formę herezji, a Maryja raz po raz znów zwyciężała. W XIII wieku szatan ponownie się pokazał w południowej Francji w postaci Albigensów. Ta podstępna grupa była bardzo zepsuta. Wypaczała moralność, a nawet potępiała małżeństwo. Papież Inocenty III powiedział, że uważa ich za gorszych od Saracenów, ponieważ ich potępione zasady zagrażają nie tylko Chrześcijaństwu, lecz także wyginięciem rodzaju ludzkiego. To była naprawdę diaboliczna choroba i stawała się coraz bardziej zaraźliwa. Gdy ta zaraza nadal pustoszyła kraj, święty o imieniu Dominik dobrze wiedział, że ludzie muszą się ponownie zwrócić do Dziewicy Maryi i wiemy, że Dziewica nie tylko przyszła mu z pomocą, ale także dała mu dar z nieba, specjalna broń, która była używana także

w kolejnych czasach w walce z szatanem, a jest nią Różaniec święty. Znany z tradycji św. Dominik udał się w miejsce odosobnienia do lasu w pobliżu Tuluzy, gdzie modlił się przez trzy dni. Trzeciego dnia objawiła mu się Najświętsza Maryja Panna i zapytała: „Dominiku, czy wiesz jakiej broni chce użyć Trójca Święta, aby odnowić świat?”. Chce, żebyście wiedzieli, że w tego rodzaju walce taranem zawsze był Anielski Psalterz – Różaniec święty. Kontynuowała: „Jeśli chcesz głosić i dotrzeć do zatwardziałyh grzeszników i przekonać ich do Boga, głoś Mój Psalterz”.

Różaniec święty ma być bronią do odnowy świata i nas samych. Św. Dominik odmawiał Różaniec i nim pokonał Albigensów. Trzy wieki później, całe chrześcijaństwo trzęsło się ze strachu. Muzułmańscy Turcy stali u bram Europy, aby ją pozamiatać swoją potężną armią, spustoszyć ludy i miasta. Wielka turecka flota już wypłynęła, aby doprowadzić do zagłady katolickiej Europy i po ludzku mówiąc, nie można było jej powstrzymać. Papież Pius V wiedział o tym. Był nie tylko świętym, ale także duchowym synem św. Dominika. Dobrze zrozumiał, że wielka broń przekazana św. Dominikowi musi znów zostać wyjęta z pochwy. Był to jedyny sposób na powstrzymanie wroga, dlatego nakazał publiczne odmawianie Różańca świętego, aby zapobiec pladze i zniszczeniu. Turcy zostali pokonani i ustanowiono święto Różańca świętego, aby uczcić Matkę Bożą za zwycięstwo pod Lepanto.

Obecnie stoimy w obliczu kryzysu w Kościele, który pod względem ciężaru przewyższa każdy inny kryzys w historii Kościoła. Kościół zawsze miał wrogów. Stawił im czoła na różnych obszarach, stawił im czoła w historii. Przetrwał Albigensów. Polowała na niego masywna flota niewiernych na wodach Lepanto. Miał tak dużo wrogów na zewnątrz, ale nigdy nie miał wrogów wewnątrz. Nigdy nie musiał stawić czoła II soborowi watykańskiemu. Nigdy nie musiał stawić czoła heretykom, którzy twierdzą, że właśnie oni reprezentują Chrystusa tutaj na ziemi. Kościół nigdy nie doświadczył tak powszechnego porzucenia nawet prawa naturalnego.

Chciałbym, żebyś się przez chwilę nad czymś zastanowił. Powiedziałem zastanowił, ponieważ przykład, o którym wspomnę, jest ci dobrze znany. Słyszałeś o tym wiele razy, ale chcę, żebyś o tym po-

myślał w odniesieniu do wszystkich poprzednich kryzysów w Kościele. Bergoglio, znany również jako Franciszek, ten sam człowiek, który podaje się za Wikariusza Chrystusa na ziemi, został zapytany w sprawie wysokiego rangą watykańskiego urzędnika. Został zapytany, ponieważ ten wysoki rangą urzędnik, także duchowny, jest publicznie znany jako aktywny sodomita. Chcieli wiedzieć, jakie jest jego stanowisko w tej sprawie i co zamierza z tym zrobić. Odpowiedział: „Kim jestem, aby osądzać”. To jest jego reakcja na grzech, który woła o pomstę do nieba, a co gorsza na grzech człowieka, który jest rzekomo poświęcony Bogu. Żaden święty w historii nie mógł sobie kiedykolwiek wyobrazić, że świat lub Kościół upadnie do obecnego stanu deprawacji. Ten sam człowiek, którego rolą jest ochrona wiary i moralności, domniemany przedstawiciel Chrystusa, nie tylko porzucił swój obowiązek, ale podaje trzodzie truciznę, najbardziej szkodliwą truciznę, przyzwolenie, aby wypaczać prawo naturalne.

Jeśli kiedykolwiek był czas, kiedy Różaniec był najbardziej potrzebny, ma on miejsce teraz. Teraz bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest ukłęknięcie na kolana z Różańcem w rękę, aby błagać Boga o miłosierdzie i pomoc. Teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy Maryi, naszej Matki, aby nas chroniła, ale abyśmy poważnie podchodzili do Różańca i dobrze go odmawiali, musimy być przekonani o jego mocy. Nigdy nie wolno nam lekceważyć mocy modlitwy. Pamiętaj, że Bóg porusza ludzi poprzez łaskę. Jest to prosty Boży akt, ale normalnym stanem, w którym udzielana jest łaska, jest modlitwa, której jest za mało. Dlaczego tak wiele zła trapi Kościół w społeczeństwie? Ponieważ ludzie się nie modlą, nie modlą się wystarczająco. Ludzie nie uniżyli się przed Bogiem, aby uznać swoją zależność od Niego. Nie można tego powiedzieć o nas, ponieważ otrzymaliśmy dar wiary. Jeśli mamy wiarę, mamy wielki, potężny dar i musimy go używać. Dzięki modlitwie mamy u Boga wielką moc i musimy wynagradzać za tych, co nie otrzymali takiej nagrody, którzy nie potrafią się modlić. Pamiętaj, że jedna, dobrze modląca się dusza jest najpotężniejsza przed Bogiem. Zbadaj życie świętych. Popatrz, jak wiele dobra uczyniła jedna gorliwa dusza: św. Dominik, na przykład Proboszcz z Ars, pokorna zakonnica ukryta w swoim klasztorze. Ci święci mieli tak dużą Bożą moc, ponieważ nie polegali na sobie, ale na sile modlitwy, a która modlitwa może być tak doskona-

ła, jak ta dana nam przez samą Matkę Bożą? Ona sama powiedziała nam: „Odmawiajcie Różaniec”. To jest broń, która odnowi świat. Powiedziała dzieciom z Fatimy: „Jeśli będziecie codziennie odmawiać Różaniec, nie pójdziecie do piekła”. Z tego powodu św. Alfons, który miał zwyczaj odmawiania kilku Różańców w ciągu dnia, spytany przez świeckiego brata, dlaczego odmawia kolejny Różaniec, skoro już ich tyle odmówił, odpowiedział: „Bracie, czy wiesz, że od tego nabożeństwa zależy moje wieczne zbawienie?”.

Skorzystajmy więc z tego nabożeństwa zwłaszcza w miesiącu październiku, zarówno dla siebie, jak i dla Świętej Matki Kościoła. Jeśli nie możemy przezwyciężyć pewnych swoich wad, odmawiajmy Różaniec. Jeśli nie kochamy wystarczająco Boga, odmawiajmy Różaniec. Jeśli jesteśmy uzależnieni od przyjemności, odmawiajmy Różaniec. Jeśli jesteśmy pełni pychy, odmawiajmy Różaniec. Jeśli mamy problemy w naszych rodzinach, odmawiajmy Różaniec i jeśli chcemy uratować nasze dusze, odmawiajmy Różaniec.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.